



GAZETA KUJAWSKA

ORGAN MIĘDZYPARTYJNY STRONNICTW POLITYCZNYCH

Rok I. Nr. 204

Włocławek, poniedziałek 9 września 1946 roku.

Cena 3 złote

Platforma porozumienia

Przypuśćmy, że ktoś przespał wojnę i nagle po siedmiu latach obudził się i znalazł na wielkiej sali Pałacu Luksemburskiego w Paryżu. Zapewne, przysłuchując się przemówieniom i wywodom reprezentantów 21 narodów, przez dłuższy czas nie zrozumiałby, o co właściwie chodzi? Musiałby wiele zagadek i lamigłówek rozwiązać, zanim doszedłby do przekonania, że rozpatruje się tu problemy przyszłego pokoju świata.

Lokomotywa pokoju wyjechała na złe tory, a jej maszyniści do tej pory nie spostrzegli, że jadą w złym kierunku. Jest to przenośnia, zawierająca jednak dużo prawdy. Politycy od chwili kapitulacji Niemiec popełnili więcej błędów, aniżeli poprawnych posunięć, i gdyby chcieli swe błędy poprawić, to właściwie powinni powrócić do wyjściowych punktów Jalty i Poczdamu.

Mołotow, broniąc podczas konferencji Wielkiej Czwórki i potem w Pałacu Luksemburskim postanowień Poczdamu, daje jasno do zrozumienia swoim partnerom, że nie można stale zmieniać bazy porozumienia. Nikt bowiem nie może zaprzeczyć, że wyjściowym punktem wszystkich pociągnięć politycznych, siłą faktu musi być uzgodnione stanowisko mocarstw, które tę wojnę przeciwko mafii faszystowskiej wygrały. Tymczasem zachodni Alianci od wiosny ubiegłego roku zmieniają coraz bardziej kierunek swej polityki. Porozumienie zamiast się pogłębiać traci na wartości i przybiera formę pięknego bankietowego frazesu. Wpłynęło na to wiele czynników. Głównym jednak zdaje się być fakt, że zmienili się częściowo główni aktorzy i — może się to wydać paradoksem — nad światem nie wisi już groza hitlerowskiej swastyki.

Śmierć Roosevelta wpłynęła w większym stopniu na politykę światową, niżby się mogło wydawać. Obecnie Truman i Byrnes, jako politycy coraz bardziej ulegający wielkiemu kapitalowi, niezmiernie wzbogaconemu podczas wojny, tracą powoli ten zapas zaufania i szczerze podówczas obrady zamieniają się w tej chwili w nerwicową i pełną napięcia grę, w której partnerzy często dopuszczają się bluffów.

Stosunek drugiego partnera Wielkiej Brytanii, też uległ poważnej zmianie. Churchill, mieniący się w okresie Jalty przyjacielem Stalina, spełniał podczas wojny przysłowiową rolę angielskiego buldoga. Konsekwentnie dążył do ostatecznego zgnięcia Niemiec, a przez to lojalnie wypełniał obowiązki partnera. Nagła zmiana układu politycznego w Anglii, przypadająca właśnie na okres Poczdamu przesunęła tego wielkiego gracza politycznego do opozycji i od (dok. na str. 2-giej).

Rozpoczęto grę w otwarte karty Stany Zjednoczone w roli obrońcy i opiekuna Niemiec

Byrnes atakuje nasze granice zachodnie

BERLIN (obsł. wł.). Minister Byrnes przybył do Sztutgardu, gdzie wygłosił przemówienie, omiawiające stosunek St. Zjednoczonych do Niemiec. Byrnes powiedział między innymi, że przybył specjalnie, aby zapoznać się z zagadnieniem odbudowy Niemiec i omówić te problemy, od rozwiązania których zależna jest przyszłość nie tylko Niemiec, ale i całej Europy.

Stany Zjednoczone pod przymusem wzięły udział w pierwszej wojnie światowej, lecz po ukończeniu tej wojny wycofały się ze spraw europejskich, nie biorąc żadnego udziału w uregulowaniu różnych, spornych problemów. Takie stanowisko zmusiło Stany do wzięcia udziału w drugiej wojnie i obecnie po odniesieniu zwycięstwa przystąpiły do prac w Organizacji Narodów Zjednoczonych, bowiem wierzą, że tylko ta organizacja może zagwarantować pokój znikanej ludzkości.

Stany Zjednoczone pragną pokoju, ale nie twardego pokoju, który by opierał się na uczuciach zemsty, czy też gniewu w stosunku do Niemiec.

Konferencja w Poczdamie ustaliła rozbrojenie i demilitaryzację Niemiec, oraz nałożyła na państwa zwycięskie odpowiedzialność za przyszły pokój.

Niemcom należy zezwolić na to, aby zajęły odpowiednie stanowisko wśród innych narodów i aby ich zasoby oraz ich energia były wykorzystane dla budowy pokoju. Poziom przemysł niemieckiego uległby zmianie, gdyby z Niemiec stworzono jednostkę gospodarczą. W myśl umowy poczdamskiej zakłady przemysłowe potencjału wojennego miały być ze wschodniej części oddane ZSRR i Polsce, a z zachodniej części ZSRR i w swej większości państwom zachodnim. Nie było mowy o tym, aby na odszkodowania wojenne były zużyte bieżące wytwory niemieckie. Takie bowiem postępowanie pozbawia Niemców środków do normalnego rozwoju.

Stany Zjednoczone nie zgodzą się nigdy na to, by Niemcom zabierano więcej aniżeli to zostało ustalone w Poczdamie.

Nie utworzono dotychczas mimo upływu roku od zakończenia wojny, centralnej administracji w Niemczech, nie został wprowadzony podział i wymiana wytwórczości między strefami okupacyjnymi, nie wprowadzono jednoci gospodarczej, a takie warunki uniemożliwiają narodowi niemieckiemu prowadzenie należytej odbudowy kraju. St. Zjednoczone są przeświadczone, że barie-

ry między strefami winny być zniesione.

Naród niemiecki musi poznać, że przyczyną jego cierpień jest wojna, ale St. Zjednoczone nie chcą pogłębiać tych cierpień.

Również i wspólna polityka finansowa jest podstawą odbudowy Niemiec. Musi być także scentralizowane rolnictwo, komunikacja, poczta, żegluga. Odrodzenie Europy będzie opóźnione, o ile naród niemiecki zostanie doprowadzony do ubóstwa.

Stany Zjednoczone nigdy nie odmawiały praw narodowi niemieckiemu do uporządkowania i prowadzenia swych spraw wewnętrznych, a okupacja wojskowa Niemiec nie miała na celu stworzenia bariery na drodze do odrodzenia i odbudowy Niemiec. Nie postanowiono również nigdy, że Niemcy nie mają prawa do utworzenia rządu centralnego. Stany Zjednoczone sądzą, że Niemcy winny wziąć odpowiedzialność w swe ręce za kierowanie swymi sprawami wewnętrznymi. Miliony Niemców nie mogą żyć w dalszej nieświadomości co do swych przyszłych losów. Nie pragniemy — powiedział Byrnes — by naród niemiecki znajdował się pod dyktandem obcą lub wewnętrzną.

Tereny wschodnie zostały oddane w administrację polską do chwili ostatecznego uregulowania ich losów. Nie może to być jednak uważane za

całkowite włączenie ich do Polski. Ministrowie nie umawiali się, że muszą koniecznie popierać na konferencji pokojowej to postanowienie poczdamskie.

Stany Zjednoczone uznają konieczność udzielenia Polsce rekompensaty za stracone tereny wschodnie i za wielkie szkody jakie Polska poniosła w wojnie i dlatego przychylają się całkowicie do pretensji polskiej na północy i zachodzie. Stany Zjednoczone poprą sprawę rewizji granic polskich, ale rozciągłość tych granic może być ustalona dopiero na konferencji pokojowej.

Stany Zjednoczone nie zgodzą się nigdy i nie poprą wniosku odrywania od Niemiec bezsprzecznych terenów niemieckich i nie stworzą nigdy podziału Niemiec. Nigdy nie zgodzimy się, aby prawdziwe terytoria niemieckie były pod panowaniem obcego państwa. Z tych zasad również i Zagłębie Ruhry musi wrócić do Niemiec.

Naród amerykański, który walczył o własną wolność, nie pragnie zabierać tej wolności Niemcom.

Stany Zjednoczone nie pragną zwiększenia cierpień narodu niemieckiego i nie pragną odbierać wolności temu narodowi, a dążą w swych wysiłkach, by Niemcy mogli odzyskać należne im miejsce między wolnymi narodami świata.

Warszawa protestuje

WARSZAWA (obsł. wł.). W dniu wczorajszym odbył się olbrzymi wiec pod hasłem: Nasza odpowiedzialność obcom i opiekunom Niemiec. Na wiecu

przemawiali wicepremier Gomułka, oraz ob. ob. Cyrankiewicz (PPS), Bieńkowski (PPR), Korzycki (SL), Arczyński (SD) i Domiński (SP).

Porządek dzienny K. R. N.

Biuro Prezydyjne Krajowej Rady Narodowej komunikuje, że posiedzenia 11-ej sesji KR.N odbędą się w dniach 20 i 21 września roku bieżącego.

wnioski komisji poselskich; 7) zatwierdzenie dekretów i 8) odpowiedzi na interpelacje poselskie.

Nowe bazy wojenne

WARSZAWA (obsł. wł.). W związku ze zwołaniem na dzień 20 września rb. plenarnego posiedzenia Krajowej Rady Narodowej został podany porządek dzienny tego posiedzenia. Zwołanym posłom zostaną przedłożone następujące sprawy: 1) odwołanie i przyjęcie nowych posłów; 2) sprawozdanie komisji budżetowej o budżecie; 3) referat o planie odbudowy w okresie 1946—1949 r.; 4) projekt ustawy o ordynacji wyborczej; 5) akceptacja konwencji międzynarodowej; 6) sprawozdania i

NOWY JORK (obsł. wł.). Rząd amerykański rozpoczął pertraktacje z rządem Filipin o utworzenie nowych baz wojennych. Jednocześnie koła amerykańskie oświadczyły, że mimo wniosku radzieckiego o podaniu wszystkich baz alianckich na terenach obcych, bazy amerykańskie zostaną utrzymane w tajemnicy, a nadto St. Zjednoczone przystąpią do organizowania nowych baz na Oceanie Spokojnym.

Platforma porozumienia

Dokończenie ze strony pierwszej.

owej sławnej mowy fultońskiej rozpoczął on działalność, która w wielkim stopniu przyczyniła się do pogłębienia nieporozumień i nieufności.

Wytwarza się więc paradoksalna sytuacja, w której opinia mocarstw i małych narodów wypowiada się za ścisłą współpracą ze Związkiem Radzieckim, a tymczasem politycy przez zakulisowe gry i afery stwarzają coraz więcej przeszkód.

Dwa są najważniejsze warunki osiągnięcia niepodzielnego pokoju: zaufanie i rozbrojenie. Akcentowano to z dwóch jednocześnie stron. W Paryżu lord Alexander niedwuznacznie podkreślił, że dopóki nad światem ciąży złowieszcze chmury zbrojeń, dopóty wszelkie obrady i dyskusje są bezowocne. Równocześnie prawnik Gromyko delegat radziecki do ONZ, wystąpił z sensacyjnym wnioskiem, skierowanym przeciwko bazom wojskowym Anglosasów w Europie jako punktem wyjściowym ekspansywnej polityki przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Jeżeli w okresie Konferencji Pokojowej mówi się o tak drastycznych sprawach, to widocznie sytuacja nie jest bardzo jasna. Piętnaście miesięcy, dzielące nas od kapitulacji Niemiec, nie zostały wykorzystane dla ofensywy pokoju, jedynie dla pogłębienia nieufności.

Jeśli przyszedł pokój budować się będzie przy pomocy chwytów i na płaszczyźnie nieufności, powstanie zapewne chaos i zamęt, w którym światowi aferzyści będą znowu przygotowywali nowe krwawe przedstawienia. W ten sposób nie uzyska się porozumienia, a dobrze wyreżyserowane sceny i wizje przyszłości na Bikini mogą stać się smutną rzeczywistością.

Adam Bahdaj.

Polska przestrzega przed nowym „Gdańskiem“

PARYŻ (obsł. wł.). Na komisji polityczno-terenowej dla spraw włoskich po przemówieniu wiceministra Wyszyńskiego zabierali głos inni przedstawiciele. Zabrał także głos delegat Polski Winiewicz, który oświadczył, że tak jak Gdańsk również i Triest zależy od naturalnego zaplecza! Polska z bogatego doświadczenia wie o tym, co wynika ze skutków oderwania takiego miasta od swego zaplecza. Jest ono potem powodem ciągłych sporów i w rezultacie doprowadza do katastrofy. Triest i Kraina Julijska oderwane od Jugosławii stały by się katastrofą dla Jugosławii.

Przedstawiciel Wielkiej Brytanii oświadczył, że zgadza się ze stanowiskiem zajętym przez delegata Polski i będzie popierał w całej rozciągłości decyzję konferencji czterech ministrów, która losy Triestu przesaadziła.

Na komisji ekonomiczno-gospodarczej dla spraw włoskich przedstawiciele wszystkich państw poszkodowanych przez wojnę przedstawiali swe żądania w sprawie odszkodowań wojennych. Delegat Polski Lychowski oświadczył, że Polska żywi wielką sympatię do demokratycznych Włoch i dlatego, żądania jej są ra-

czej symboliczne. Żądania Polski w wysokości 10 milionów dolarów są tylko przekreśleniem zobowiązań Polski w stosunku do Włoch za przedwojenną pożyczkę tytoniową i budowę dwóch okrętów w stoczniach włoskich. Nadmienić należy, że jeden z tych okrętów został przez Włochów zatopiony.

Rakiety widma nad Szwecją

LONDYN (SAP). Specjalny korespondent „Daily Mail“ Aleksander Clifford, który badał w Szwecji tajemnicę „raket-widm“ ogłosił swoje spostrzeżenia. Brzmia one następująco:

Pociski, które były widoczne nad Szwecją, były prawdopodobnie wyrzucane z kierunku południowego. Najdziwniejszą rzeczą jest to, iż chociaż stwierdzono nad Szwecją około 2 tysięcy tych „raket-widm“, nie znaleziono po nich żadnego śladu.

Pociski te bez wątpliwości mogą przelecieć co najmniej 0,5 km., nie posiadają ładunku wybuchowego. Są to jedynie fajerwerki. Brak środków wybuchowych oszczędza paliwa. Zegarowe „bomby-widma“ nie są oczywiście pociskami „Supper V 2“.

Są one czymś zupełnie nowym — może tajemniczym „motylem“ lub „wodospadem“, które były dwoma najbardziej fantastycznymi wynalazkami, o których mówiono w Niemczech.

Panuje ogólne przypuszczenie, że te „bomby-widma“ są kierowane za pomocą radia. Odbijają one swą drogę po linii krzywej, a ponieważ żadna bomba nie spada w Skandynawii widocznie okrążają i powracają do swej bazy. Nie jest jednakże wykluczone, że biegiem ich kieruje jakiś wewnętrzny mechanizm, puszczony w ruch przed startem. Wynalazek pochodzi prawdopodobnie z północnej niemieckiej stacji doświadczalnej Peenemunde, gdzie powstały wszystkie pociski „V“.

Najbardziej interesuje Szwedów, dlaczego doświadczenia te czynione są nad terytorium Szwecji? Czy ma jakieś specjalne znaczenie puszczanie tych rakiet nad Szwecją? Można odpowiedzieć jedynie teoretycznie. Jedyną odpowiedzią może być to, że wyrzutnia niemiecka w Peenemunde skierowana jest w stronę północną.

Z Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (obsł. wł.). Odbyło się tu poufne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa.

Dalsze rozruchy w Indiach

LONDYN (obsł. wł.). Rozruchy w Bombaju trwają. Do tego czasu policzono 610 osób rannych oraz ponad 200 zabitych. Również i w Kalkucie nie doszło do uspokojenia. Ogółem od trwania zamieszek zabitych zostało 3.000 osób.

Proces uczestnika ekspedycji niemieckiej, która zwolniła Mussoliniego

PRAGA (PAP). W miejscowości Vrchlabi w Czechosłowacji odbył się w tych dniach proces przeciwko członkowi oddziałów SS Albertowi Vencelowi, który brał czynny udział w uwolnieniu Mussoliniego.

Oskarżony zeznał, iż w akcji tej brało udział 80 żołnierzy niemieckich, którzy na specjalnych samolotach udali się do górzystej miejscowości, gdzie uwięziony był dyktator

Włoch. W czasie lądowania z 80 żołnierzy pozostało zaledwie 17, reszta poniosła śmierć w przepaści. Włoska straż poddała się bez oporu, a Mussolini udał się do Berlina. Za czyn ten oskarżony otrzymał złoty niemiecki krzyż. Mimo tego odznaczenia skazany został za dezercję z armii niemieckiej na karę śmierci, którą mu następnie darowano, wysyłając go na front pod Drezno.

Nominacje w wojsku polskim

WARSZAWA (PAP). Na miejsce ustępującego Szefa Departamentu Piechoty i Kawalerii generała lejtnanta Sankowskiego z Armii Czerwonej został mianowany generał brygady Marian Turkowski.

Ustępujący gen. lejtn. Sankowski od września 1944 r., był zastępcą Dowódcy I Armii Polskiej, a od lipca 1945 r. Szefem Departamentu Piechoty i Kawalerii MON. Na tych stanowiskach gen. lejtn. Sankowski położył wybitne zasługi w organizacji I Armii Polskiej i Szkolnictwa Wojskowego. Za zasługi został odznaczony Krzyżem Wirtuti Militari V klasy i orderem Odrodzenia Polski III kl.

Obejmujący stanowisko gen. bryg. Marian Turkowski studiował przed pierwszą wojną światową prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. W roku 1914 wstępuje do 3 p.p. legionów, gdzie pełnił z kolei funkcje D-cy plutonu, kompanii, batalionu, a od r. 1930 jest d-cą 79 p.p. i d-cą piechoty w 27 dywizji.

W r. 1935 jest Komendantem Centrum Wyszokolenia Piechoty, a od r. 1938 obejmuje dowództwo 3 dyw. piech., na czele której bierze udział w kampanii wrześniowej. Internowany w Oflagu w Murnau — po zwolnieniu przez wojska alianckie, pierwszy organizuje powrót oficerów z niewoli do kraju we wrześniu 1945 r.

Na miejsce ustępującego Szefa Łączności M.O.N. gen. lejtn. Czerwonej Armii Jurina — mianowany został płk. Romuald Malinowski.

Obejmujący stanowisko płk. Romuald Malinowski, wnuk powstańca 1863 r., rozpoczął swoją służbę w Ar-

mii Czerwonej i brał udział w walce z Niemcami na froncie połudn. zach., Bałtyckim i pod Kalininem.

W marcu 1944 wstępuje do WP., gdzie obejmuje stanowisko D-cy I-go Samodzielnego Pułku Łączności, na czele którego bierze udział w walkach I Armii.

Na stanowisku Szefa Sztabu Dowództwa Artylerii W. P. w miejsce ustępującego gen. mjr. Dudzińskiego, mianowany został płk. dypl. Czesław Szystowski.

Obejmujący stanowisko — płk. dypl. Czesław Szystowski ur. w r. 1893 w Rydze, po służbie w wojsku rosyjskim, w r. 1917 w stopniu porucznika wstąpił do Polskiego Korpusu Wschodniego, gdzie pełnił służbę w II Brygadzie Artylerii, a następnie w Dowództwie Korpusu. Po ukończeniu kursu w wojennej Szkole Sztabu Generalnego w Warszawie, objął stanowisko Szefa Sztabu w tejże dywizji. W roku 1931 objął dowództwo 25 PAL-u, a od 1938 r. dowodził Artylerią 17 Dywizji Piechoty. Na tym stanowisku brał udział w kampanii wrześniowej. Ranny, dostał się do niewoli niemieckiej.

Propozycja Polski

KOPENHAGA (obsł. wł.). Podczas obrad Konferencji Żywnościowej wicepremier Mikołajczyk zaproponował aby Światowe Biuro Żywnościowe spowodowało dalszą pomoc UNRRA dla narodów poszkodowanych wojną, ewentualnie, aby utworzono inne cia-

ło zastępcze, które by opieką żywnościową nad narodami rozciągnęło. Jednocześnie Mikołajczyk uzasadnił konieczność powołania Międzynarodowego Banku dla rozprawienia kredytów dla rolnictwa.

Jeszcze zamato...

WARSZAWA (obsł. wł.). W okresie od 1 lutego do 1 września b. r. 1.178.827 osób narodowości niemieckiej opuściło ziemie polskie.

I znów bez decyzji

PARYŻ (obsł. wł.). W piątek odbyło się zebranie ministrów, przy czym tym razem wziął także udział minister spraw zagranicznych Chin. Przedmiotem konferencji była w dalszym ciągu sprawa odroczenia zebrania ONZ. Ministrowie nie powzięli żadnej decyzji i posiedzenie odroczone.

Dymisja rządu egipskiego

KAIR (obsł. wł.). Premier rządu egipskiego Sidky Pasza wraz z całym gabinetem podał się do dymisji.

Albania chce wziąć udział w dyskusji

NOWY JORK (obsł. wł.). Rząd Albanii zwrócił się z notą do Rady Bezpieczeństwa o dopuszczenie jej do wzięcia udziału w dyskusji nad wnioskiem Manuilskiego w sprawie Grecji i do złożenia przez nią dodatkowych wyjaśnień.

W sprawie ewakuacji Grecji

ATENY (obsł. wł.). Ambasada brytyjska oświadczyła, że wycofanie wojsk brytyjskich z Grecji odbywać się będzie według planu dawniej ustalonego i nie ma nic wspólnego z plebiscytem w Grecji, lub też ze skargą Ukrainy, wniesioną do Rady Bezpieczeństwa.

Godzina w Ubezpieczalni Społecznej

— Pan do mnie?...

— Tak, panie doktorze...

— Proszę bardzo, wprawdzie czasu nie mam zbyt wiele, niemniej starczy go na zbadanie... Cóż panu dolega?

Naczelnny lekarz Ubezpieczalni dr Mosur spojrział na mnie pytająco.

— Właściwie, mam jedyną dolegliwość, a jest nią ciekawość i chciałbym zabrać panu kilka chwil dla zapoznania się choćby powierzchownie z tokiem pracy w Ubezpieczalni, pracy, której społeczeństwo dziś jeszcze nie docenia w pełni...

— Rozumiem. Chodzi panu o zorientowanie w jednym z odłamów tego działania, które przeprowadzamy jako część dokonań związanych z metodami i zagadnieniami akcji zabezpieczenia zdrowia pracującego człowieka. Zaczniemy więc od najmłodszych, a może przed tym jeszcze zapoznajmy się z drogą, którą trzeba przebyć, by uzyskać numerki do lekarza. Jest to jedna z bolączek, powodujących zadrażnienia. Chory, bądź też opiekun chorego dziecka, z punktu widzenia osobistego chce być przyjęty natychmiast. Tymczasem na drodze mu stają inni pacjenci... — dr Mosur milknie na chwilę.

— A winowajcą w pojęciu chorego jest lekarz, który nie jest w stanie przyjąć wszystkich... — uzupełniam, widząc jego wahanie.

— Coś w tym rodzaju, jakkolwiek wypadki niezadowolzenia zdarzają się coraz rzadziej... Ale oto jesteśmy w przychodni dla dzieci. Dział ten będzie rozbudowany w najbliższej przyszłości.

— Czy dużo dzieci jest badane przez lekarza w ciągu dnia przyjęć?

— Około dwudziestu... Wiele matek zaniedbuje początkowe fazy chorobowe zwracając się o leczenie dopiero w wypadku niezbędnym. Proszę dalej. Tu mamy oddział chorób kobiecych.

Przy wejściu wita nas dr Poznański, który udziela kilku odpowiedzi tonem spokojnym i niezwykle rzeczowo. Pracy dużo. Możliwości znacznie mniej, ale w najbliższej przyszłości uzupełni się braki. Praca odpowiedzialna i niejednokrotnie trudna. Robi się co można...

Kilka pacjentek czeka na badanie, opuszczamy więc ten dział, udając się do apteki.

Jest ona zaopatrzona stosunkowo różnorodnie co do lekarstw, jakkolwiek w niektórych dziedzinach braknie odpowiednich środków.

Kierowniczka tego działu mgr Olaszewska udziela wskazówek chętnie. Niemniej co chwila musi przerywać rozmowę dla załatwienia jakiejś sprawy. Recepty są badane starannie, przy czym w niektórych wypadkach lekarz naczelnny musi ograniczać dawki do minimum, ze względów oszczędnościowych. W czasie okupacji, Niemcy przebudowali lokal, który stał się przez to mniej wygodny. Tymczasem wzrasta ilość zapotrzebowań. W miesiącu czerwcu, na przykład załatwiono 4766 recept, w lipcu zaś 5736. Liczby te mówią dobitnie o wroście ruchu w aptece.

...Klienci przy okienku są uprzejmi. Niekiedy tylko stojący gdzieś głębiej rzucają jakieś cierpkie uwagi, o ile muszą czekać. Ale przecież trudno jest wszystko i wszystkich załatwić od razu.

Dr Mosur korzysta z okazji i wypytuje o braki, które ma możliwość uzupełnić.

...Na pierwszym piętrze przychodzi dla chorych na gruźlicę. W głębi zniszczony przez Niemców Roentge-

nowski gabinet. Aparat jest zapakowany, bo po otrzymaniu kosztorysu naprawy zostanie wysłany do reperatury... A tymczasem dr Brejer, przy stosowaniu odmy musi pracować będąc pozbawiony tak istotnych narzędzi, ułatwiających mu zadanie...

...W poczekalni ocznej ścisł dużo. Chorzy czekają cierpliwie. Białe postacie krzątają się bez przerwy.

W karytarzu spotykamy kierowniczkę pracowni analitycznej dr Staniewiczową.

— Panie doktorze — woła z radością — dostałam igły do zastrzyków nr.... Mogę je ofiarować dla chorych.... A tu są tabletki...

— Doskonale, doskonale — odpowiada jej mój przewodnik — ale szkoda, że tak mało.

...Ci ludzie zapomnieli w tej chwili o tym, że ich obserwują i cieszą się z igieł oraz tabletek, bo to dla chorych...

Tym silniejszym kontrastem staje się okrzyk lekarza z pobliskich drzwi, skierowany do wchodzącego pacjenta:

— Zamykać drzwi, zamykać drzwi... Pacjent cofa się zaskoczony i mruży:

— Przecież przez dziurkę od klucza nie wejde...

Pacjent ma rację. Ten ktoś za drzwiami jest zbyt nerwowo.

Po tym małym zgrzycie, zupełnie zbytecznym rzucam raz jeszcze okiem na gromadki chorych, na jasne, czyste, korytarze, gdzie brak napisów powoduje nieco dezorientacji i „zostają przekazani“ do działu administracyjnego.

Dyr. Kubik ma właśnie posiedzenie Rady Zakładowej. Zostają zaproszony, co mi ułatwia znacznie zapoznanie się z podejściem do zasadniczych spraw, do człowieka.

Rozpatrywane są właśnie podania nowych kandydatów na posady. Dyrektor referuje sprawy treściwie. Padają rzeczowe pytania członków Rady, świadczące o zrozumieniu ludzkiej niedoli i o dbałości o dobro instytucji. Treść podań niemal szablonoowa, a każda wymowna w swej treści...

A potem wolne wnioski, przy których nie chcę krępować sympatycznych gospodarzy. Żegniam się dziękując za informacje.

Czystość w biurze jest starannie przestrzegana. Pracę rozpoczynano przy licznych brakach. Bez fartuchów dla personelu, nieraz zupełnie bez sprzętu. Niektóre rzeczy uzupełniono w całości, niektóre jeszcze się uzupełnia.

W świetlicy prowadzone są kursy dla pogłębienia wiedzy pracowników. Osobnym zagadnieniem jest akcja profilaktyczna, prowadzona w RTPD. Koszt jej wyniósł około pół miliona złotych.

Jestem teraz sam. Wchodzę tu i ówdzie. Przyglądam się pracy biurowej. Płyje spokojnie, jakkolwiek są jeszcze braki... A przy tym człowiek jest tylko człowiekiem...

Zdaje mi się, że słyszę jeszcze, rzeczowe referowanie podań przez dyr. Kubika, pytania członków Rady Zakładowej. Przypominam sobie zapał z jakim mówi o swoich zamiarzeniach dr Mosur i jego powiedzenie o chorym:

Mój Boże, czyż jego warunki życiowe i jego życie nie zmuszają go do tego...

Takie podejście świadczy o zrozumieniu szarego człowieka.

Amwicz.

RYTM KUJAW

Pow. włocławski
ŁANIETA.

WYRODNA MATKA. Teodozja Wiśniewska powiła nieślubne dziecko, które następnie pozostawiła na los szczęścia w rowie przydrożnym.

Dzieckiem tymczasowo zaopiekowała się osoba obca. Przeciwnie wyrodnej matce sporządzono odpowiedni protokół i sprawę skierowano do prokuratora. (md.)

LUBRANIEC

170 TYSIĘCY ZŁOTYCH. Powiatowe władze sanitarne uzyskały kredyt w wysokości 170 tysięcy zł. na urządzenie kąpieliska w Lubrańcu.

Otrzymany kredyt niewątpliwie polepszy warunki zdrowotne m. Lubrańca. (md.)

KOWAL.

NIECZYNNĄ FABRYKA. Na terenie miasta w czasie okupacji Niemcy pobudowali fabrykę obuwia wyposażając ją w najnowocześniejsze maszyny i urządzenia.

Fabryka przeszła okres działań wojennych nie ulegając najmniejszemu zniszczeniu. Fabryka stoi nieczynna a jej maszyny oczekują uruchomienia.

Powodem unieruchomienia fabryki jest rzekomo brak funduszków oraz surowca. Czyżby brak było odpowiedniej inicjatywy? Przecież na terenie miasta Włocławka jak również i powiatu, nie brak jest ludzi dobrej woli. Fabryka winna się stać ośrodkiem pracy, który by podniósł stopę gospodarczą naszego powiatu. (md.)

Kronika

Kino „BALTYK“ Dama z Malakki film produk. francuskiej	Dzisiaj Poniedziałek	Kalendarzyk słowiański Sobiesada
Kino „POLONIA“ Lenin w październiku i kron. proces Greisera Teatr Ziemi Kujawskiej g. 19-ta „AKUKU“	9 WRZEŚNIA	Słońce: wschód o godzinie 4.59 zachód o godzinie 18.09
	Korbiniana Biskupa	

KARETKA POGOTOWIA RATUNKOWEGO PCK Włocławek. W godzinach biurowych: Centrala PCK, Piusa XI Nr. 8, tel. 13-32 W godzinach pozabiurowych i w nocy⁶ Dom Nocelegowy PCK, Przedmiejska 1, tel. 15-41. Lek. dyż. dr Makochoński, Kilińskiego 7a. DYZURY APTEK: Dziś Stary Rynek. Nr. tel. Straży Pożarnej — 12-34.

Warszawa jednak żyje

„Burząc Warszawę, usiłowano ugodzić w serce Narodu Polskiego, niszczone nie tylko materialny dorobek pokoleń — usiłowano złamać ducha.

Warszawa jednak żyje, jak żyje Polska, okaleczala wznosi dumnie swe niezaleczone jeszcze zgliszcza, pokazuje je światu, jako symbol hartu i niezniszczalności narodu“.

(Z przemówienia Prezydenta Bieruta).

W lusterku

Daję, bo nie moje

Słuchałem przemowy pana Byrnesa; niemiaszków jak umiał głaszał, pocieszał — mało do tego dodałby ex-führer — przyrzekł nasze ziemie, pomoc i Ruhrę.

Ja też umiem dawać: część Kalifornii przyznaczam więc Chinom, albo Japonii, i jeszcze jedno zapytam „na uszko“: o co to walczył Tadeusz Kościuszko?

Agapit.

Z KOMITETU ODBUDOWY WARSZAWY.

Prezydium Miejskiego Komitetu Obywatelskiego Odbudowy st. m. Warszawy gwrraca się do wszystkich instytucji lub osób prywatnych, posiadających jakiegokolwiek fundusze lub resztki tychże przeznaczone na cele odbudowy Warszawy z prośbą o wpłacenie ich na konto MKOO. m. st. Warszawy do Komun. Kasy Oszczędności m. Włocławka, pl. Wolności 17 na konto Komitetu Nr. 13 D. (J.B.).

UWAGA KIEROWCY! Niejednokrotnie zdarzają się wypadki rozwiązywania przez kierowców samochodowych nadmiernej szybkości, która staje się przyczyną wypadków.

Energiczna akcja podjęta w tym kierunku ostudza zbyt ni zapał automobilistów, a kary są jednym ze środków pouczających, że szosy są oddane dla użytku komunikacji, nie zaś wyścigów. (c. a.)

ODZNACZENIA DLA MATEK.

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej m. Włocławka zawiadamia, że Prezydent Krajowej Rady Narodowej ob. Bolesław Bierut postanowił przyznać odznaczenia państwowe dla matek co najmniej 6-ga dzieci oraz dla małżonków, którzy przeżyli w jednym związku małżeńskim co najmniej 50 lat.

Prezydium MRN. m. Włocławka prosi zainteresowanych lub osoby, którym powyższe fakty są wiadome o składanie wniosków piśmiennie, ustnie lub przez telefon na ręce Przewodniczącego MRN. m. Włocławka w gmachu Zarządu Miejskiego, ulica Karnkowskiego 2a, pok. 25, tel. 13-15 w godz. od 9-ej do 12-ej.

ZE STR. DEMOKRATYCZNEGO.

Od Komitetu powiatowego Stronnictwa Demokratycznego dowiadujemy się, że Ogólne Zebranie członków Stronnictwa odbędzie się ze względów technicznych nie w terminie 13 września jak pierwotnie było projektowane, a dopiero dn. 20 września. Zaproszenia imienne wraz z porządkiem dziennym zostaną rozesłane członkom w dniach najbliższych.

ZNALEZIENIE KRZYŻA ZASŁ.

Ob. Kuźnicow Władysław, zam. przy ul. Piekarskiej 3 znalazł na ul. Stodólnej Krzyż Zasługi Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. Prawy właściciel krzyża może się zgłosić po odbiór zguby do Redakcji.

WYCOFYWANIE STARYCH 500 ZŁOTOWEK.

Od dnia 16 bm. Narodowy Bank Polski przystępuje do wycofywania z obiegu biletów Banku Narodowego wartości 500 złotych emisji 1944.

Bilety te przestaną być prawnym środkiem płatniczym z dniem 16-go grudnia 1946 roku.

W dniu 17 marca 1947 r. bilety te zostaną umorzone zgodnie z artykułem 17 Dekretu z dnia 15 stycznia 1945 roku.

Podkreślić trzeba z naciskiem, że bilety 500 złotych emisji 1944 r. pozostają środkiem płatniczym do dnia 16 grudnia i wobec tego muszą być do tego czasu przyjmowane przez wszystkich zapłatą bez żadnych ograniczeń.

WYŻSZA SZKOŁA PEDAGOGICZNA.

Od 1 października rb. będzie czynna w Łodzi Wyższa Szkoła Pedagogiczna, przeznaczona do kształcenia, na poziomie wyższym, kandydatów na nauczycieli szkół powszechnych.

Śluchaczami Szkoły mogą być osoby, posiadające wykształcenie licealne, względnie równorzędne — ogólne lub zawodowe. Studium trwa trzy lata. Dyplom daje uprawnienia, związane na mocy obowiązujących ustaw i przepisów — z posiadaniem wyższego wykształcenia.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje sekretariat w lokalu przy ul. Kościuszki 21 w Łodzi. Konferencje wstępne, mające na celu sprawdzenie zdolności kandydatów do zawodu nauczycielskiego, rozpoczną się dn. 15 września. (PAP).

KURSY MASZYNOPISANIA S.O.L.K.

Spółeczno-Obywatelska Liga Kobiet we Włocławku urządza 6-cio tygodniowy kurs pisania na maszynie. Kandydatki przyjmuje sekretariat Spółeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet we Włocławku, ul. POW. 12 od zaraz.

Równocześnie przyjmowane są kandydatki na 4 z kolei kursu kroju przy Spółeczno-Obywatelskiej Lidze Kobiet. (R.K.).

NIE ZREHABILITOWANO.

Helena Doberstein z Włocławka, nie złożyła w odpowiednim czasie wniosku o rehabilitację.

Sąd postanowił pozbawić Doberstein wszelkich praw obywatelskich dożywotnio, umieścić ją na czas nieograniczony w miejscu odosobnienia i poddać przymusowej pracy.

Poza tym Sąd nakazał konfiskację mienia. (md.).

Odpowiedzi redakcji

K. Zbigniew, uczeń Państw. Gimn. Mech. we Włocławku.

Sprawa poruszona przez Pana jest istotna. Społeczeństwo nasze niejednokrotnie wyraziło swą wdzięczność dla Tych, którzy nie tylko życiem swym wywalczyli nam wolność, ale obecnie także pracą przyczyniają się do odbudowy Polski.

Wojsko Polskie ochotniczo podejmuje się tych trudów na moście, o których Pan wspomina. Dla nas więc pozostaje tylko wyrażenie głębokiej wdzięczności.

Z wydawnictw**„ARKONA“.**

Czy znacie „Arkonę“? Miesięcznik „poświęcony kulturze i sztuce“. Wychodzi od początku bieżącego roku w Bydgoszczy. Jest zawsze bogato i artystycznie ilustrowany. Uwzględnia wszystkie tematy z dziedziny kultury, literatury, teatru, plastyki — uwzględnia w zasięgu całej Polski, ale głównie jest wyrazem dorobku kulturalnego Wielkiego Pomorza z naszymi Kujawami włącznie.

Jest rzeczka konieczna, aby nasz ogół wrocławski zainteresował się żywo tym wartościowym wydawnictwem. Musimy stać się zarówno odbiorcami, jak i współpracownikami „Arkony“. Nawiązując z nią żywy kontakt, będziemy współodbiornymi i współtwórcami tego wszystkiego, co się dokonuje u nas w dziale życia kulturalnego.

Wiemy, że „Arkona“ rozchodzi się dobrze w całej Polsce. Znalazła jak najlepsze przyjęcie w dalekich od Pomorza ośrodkach kulturalnych kraju. Choć trochę później, ale musi także przeniknąć szerzej i do kulturalnych sfer naszego Włocławka.

Zapoznajmy się więc zaraz z tym miesięcznikiem, a wydatek raz na miesiąc 10 złotych przyniesie nam duży pożytek.

Jest do nabycia wszędzie, a można „Arkonę“ nabywać także przy kupnie biletów do teatru w kasie teatralnej.

FILM — dwutygodnik — Nr. 2 — cena 15 zł. Bogato ilustrowany omawia zagadnienia filmowe zagranicą i w Polsce.

TYDZIEN — ilustrowane pismo tygodniowe — Nr. 7 — cena 8 zł. zawiera felietony, wiersze, reportaże, wiadomości gospodarcze, humor i sport.

PRZYJAZN — Organ Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, bogato ilustrowany — Nr. 6, stron — 32 — cena 15 zł. W piśmie tym znajdują się artykuły pisarzy, literatów i uczonych polskich i radzieckich.

OGŁOSZENIE

Na mocy art. 4 dekretu z dnia 2 sierpnia 1945 r. o Urzędach Zatrudnienia (Dz. U.R.P.P. Nr. 30, poz. 182), oraz §§ 1—5 rozporządzenia wykonawczego z dnia 24 września 1945 r. (Dz. U.R.P. Nr. 41, poz. 231), kierownicy zakładów pracy mają obowiązek zgłaszania w Urzędach Zatrudnienia każdego wolnego miejsca pracy i nauki zawodu, oraz każdej przyjętej do pracy lub nauki zawodu osoby. Obowiązkiem tym są objęte tak zakłady prywatne, jak i państwowe oraz samorządowe.

Wprowadzenie tego obowiązku miało na celu zapewnienie Urzędem Zatrudnienia możliwości realizowania ich zadania — regulowania rynku pracy, jak najpełniejszego, planowego i produkcyjnego, wykorzystania sił roboczych przez zapośredniczanie zarejestrowanych w Urzędach Zatrudnienia osób na wolnych miejscach.

Dla należytego sprostania tym właśnie zadaniom Urzędów Zatrudnienia muszą posiadać stałą ewidencję tak wolnych sił roboczych, jak i wolnych miejsc pracy.

Dopełnienie wspomnianego obowiązku, korzystania z pośrednictwa Urzędów Zatrudnienia przy angażowaniu pracowników, leży nie tylko w interesie rzeszy poszukujących pracy, lecz i w dobrze zrozumianym interesie pracodawców, którzy mają w ten sposób możność dobrać sobie w krótkiej drodze pracownika z liczby zarejestrowanych w U. Z., a równocześnie nie mają zamkniętej drogi do zaangażowania pracownika z wolnego rynku, gdyby nie dobrały sobie odpowiednich sił w U. Z.

Mimo to jednak liczne są wypadki omijania przez pracodawców pośrednictwa U. Z., niedopełniania wspomnianego obowiązku przez pracodawców, którzy:

1) nie zgłaszają wolnych miejsc pracy bądź nauki zawodu, lecz zawiadamiają jedynie U. Z. o przyjęciu nowych pracowników (uczni, praktykantów), bądź

2) zgłaszają wolne miejsca pracy lub nauki zawodu, kierując jednocześnie do U. Z. wybranych przez siebie na wolnym rynku pracowników, których pragną przyjąć na te miejsca.

Ponadto niektóre zakłady pracy prowadzą dla własnych potrzeb rejestrację bezrobotnych, bądź nie rejestrując ich, polecają zgłaszać się w pewnych odstępach czasu celem poinformowania się co do możliwości otrzymania pracy — i w ten sposób sugerują poszukującym pracy, że rejestrowanie się w poszukiwaniu pracy w U. Z. jest zbędne.

Postępowanie takie jest sprzeczne z powołanym przepisem dekretu o U. Z., utrudnia znacznie Urzędem Zatrudnienia wykonanie ich zadań, godzi w interes osób coraz licznie zgłaszających się do U. Z. o pracę i oczekujących nieraz przez czas dłuższy, na skierowanie ich do pracy, a zatem — nie może być tolerowane. Dla usunięcia tego niepożądanego stanu

rzeczy i uregulowania sprawy przyjmowania pracowników w myśl intencji cyt. dekretu Urząd Zatrudnienia wzywa zakłady pracy do przestrzegania następującego sposobu postępowania:

1) zakłady pracy zaprzestają rejestrowania u siebie poszukujących pracy i kierowania do U. Z. imiennych zgłoszeń kandydatów na wolne miejsca,

2) zakłady pracy zgłaszają do U. Z. każde wolne miejsce pracy i nauki zawodu w sposób przewidziany w §§ 1—4 powołanego rozporządzenia wykonawczego,

3) w wypadkach niedobrania sobie odpowiedniego pracownika spośród kierowanych przez U. Z. kandydatów, zakład pracy angażuje pracownika z wolnego rynku,

4) o każdym przyjęciu pracownika, bądź ucznia (praktykanta) tak z liczby kierowanych przez U. Z., jak i z wolnego rynku zakład pracy powiadamia U. Z. w sposób przewidziany w §§ 1, 2 i 5 powołanego rozporządzenia wykonawczego.

Zarazem U. Z. zaznacza, że w razie dalszego omijania Urzędu przez zakłady pracy przy angażowaniu pracowników i nieprzestrzegania cyt. wyżej przepisów Urząd Zatrudnienia zmuszony będzie zastosować w całej rozciągłości i w każdym przypadku represje, przewidziane w art. 9 dekretu, z mocy którego winni ulegają karze grzywny do 30.000 zł. lub karze aresztu.

KIEROWNIK ODDZIAŁU

(—) Z. Posluszny.

(1808)

Ogłoszenie

Na podstawie zarządzenia Urzędu Wojewódzkiego Wydziału Apr. i H. termin o składanie wniosków o udzielenie koncesji gastronomicznych upłynął z dniem 20 sierpnia 1946 r.

Więc zgodnie z rozporządzeniem zawartym w Dz. U.R.P. Nr. 57, poz. 322 z dnia 30 lipca 1945 r. wszystkie przedsiębiorstwa, które nie wystąpiły o udzielenie koncesji, a prowadzą artykuły gastronomiczne, ulegną przymusowemu zamknięciu.

Do przemysłu gastronomicznego, o ile zostały wnioski o koncesje należą: restauracje, bary, bufety, pasztecziarnie, kawiarnie, cukiernie, winiarnie, stołówki i jadalnie.

Powyższemu rozporządzeniu nie podlegają stołówki prowadzone przez instytucje dla własnych członków i są zamknięte dla osób postronnych, oraz zakłady cukierek, prowadzone przez osoby posiadające własne warsztaty cukierek, jeżeli zakłady te działają na podstawie karty rzemieślniczej zgodnie z przepisami prawa przemysłowego pod warunkiem, że sprzedają one nazewnątrz i wydają do spożycia na miejscu jedynie własne wyroby przemysłu cukierek.

Wolne również są punkty sprzedaży mleka na miejscu lub napojów takich jak lemoniada, pod warunkiem, że nie wydają żadnych innych artykułów poza mlekiem i lemoniadą.

Niedozwolone jest przedsiębiorstwom handlowym jak: owocarnie, sklepy spożywcze, budki, kioski i t. p., aby wydawały do konsumpcji na miejscu takie artykuły jak: piwo, herbata, kawa, wino, wódka i wszelkiego rodzaju zakąski. (1824).

ZA PREZYDENTA MIASTA

Zastępca Nacz. Wydz. Apr. i Handlu
St. Kasprowicz

PREZYDENT MIASTA

Włocławka

Nr. Wet. 5 — j — 14/46

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. art. 16 i 61 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22. 8.1927 r. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych (Dz. U.R.P. Nr. 77 poz. 673 zgodnie z przepisami §§ 276 i 295 rozp. Ministra Rolnictwa z dnia 9.1.1928 r. (Dz. U.R.P. Nr. 19 poz. 167) oraz w myśl polecenia Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego z dnia 6.8.1946 r. Nr. wet. 21/857/46.

Zarządzam:

Badanie klinicznie na obszarze m. wydzielonego Włocławka wszystkich koni: klaczy, wałachów i ogierów niezamianych powyżej jednego roku. Przeglądu dokona Pow. Lekarz Weterynaryjny dnia 16 września 1946 r. o godz. 7-jej we Włocławku — targowisko.

Wydział Wojskowy przedłoży lekarzowi weterynaryjnemu w dniu badania koni przed rozpoczęciem przeglądu opis koni w dwu egzemplarzach z uwzględnieniem następujących rubryk: l, b, imię i nazwisko posiadacza, dokładny adres, opis konia, pleć, wiek, uwagi.

Posiadacze koni winni przedłożyć lekarzowi weterynaryjnemu tymczasowy dowód tożsamości konia, w braku tegoż świadectwo miejsca pochodzenia konia, wystawione przez Zarząd Miejski — Apropowizacja Miejska.

Winni niezastosowania się do niniejszego zarządzenia podlegają sankcjom karnym, przewi-

dzanym art. 98 wspomnianego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22.8.1927 r. t. j. karze aresztu do sześciu tygodni lub grzywnie do 10.000 złotych, albo obu karom łącznie.

Włocławek, dnia 6 września 1946 r.
(1823)

PREZYDENT MIASTA

(—) I. Kubecki.

ZARZĄD MIEJSKI WE WŁOCŁAWKU
Wydział Administracyjny
Biuro Ewidencji i Kontroli Ruchu Luda.
Nr. E. II. V. 5

Obwieszczenie

Na podstawie Rozp. Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 23. 5. 1934 r. o meldunkach i księgach ludności (Dz. U.R.P. Nr. 54, poz. 489), instrukcji o prowadzeniu rejestru mieszkańców (z dnia 27. 11. 1930 r. Monitor Polski Nr. 291), oraz wykonaniu zarządzenia Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego z dnia 29. 6. 1946 r. L. dz. Sp. D. Nr. 1953/46 o u-sprawnieniu ewidencji i Kontroli Ruchu Ludności, Zarząd Miejski we Włocławku podaje do ogólnej wiadomości, że z dniem 9 września przystępuje do zaprowadzenia w mieście Włocławku jednolitych domowych ksiąg meldunkowych oraz kartoteki prowadzących meldunki domowe.

W tym celu wzywa się wszystkich właścicieli, dzierżawców i prowadzących meldunki domowe w mieście Włocławku, by w czasie od dnia 9 września do dnia 18 września rb. zgłosili się do Biura Ewidencji i Kontroli Ruchu Ludności — Zarząd Miejski, ul. Karnkowskiego 2a, pokój Nr. 12 w gmachu: od 17 do 20, celem nabycia przepisowej książki meldunkowej, deklaracji zobowiązań o prowadzeniu meldunków wg niżej podanego planu:

Ulice rozpoczynające się na litery:

A, B, C	— dnia 9 września rb.
D, E, F	— „ 10 „ „
G, H, I, J	— „ 11 „ „
K	— „ 12 „ „
L, L, M	— „ 13 „ „
N, O, P, R	— „ 14 „ „
S	— „ 16 „ „
T, U, W	— „ 17 „ „
Z, Z, Z	— „ 18 „ „

Wprowadzone książki meldunkowe, jednolite, są trzech rozmiarów, a mianowicie:

1) dla nieruchomości mniejszych, posiadających nie więcej jak cztery samoistne lokale, książkę 10-kartową w cenie zł. 30,

2) dla nieruchomości większych, posiadających ponad cztery lokale, książkę 25-kartową w cenie zł. 50,

3) dla nieruchomości dużych, posiadających ponad 15 lokali, książkę 50-kartową, w cenie 100 zł.

Prócz książki meldunkowej, która służyć będzie wyłącznie dla jednej tylko nieruchomości, każdy właściciel, administrator, czy prowadzący meldunki domowe zobowiązany jest nabyć, wypełnić a następnie doręczyć do tut. Biura deklarację o prowadzeniu meldunków.

Książki meldunkowe nowe zostaną po zaprowadzeniu skontrolowane, ostemplowane oraz porównane z dotychczasowymi książkami, czy zeszytami.

Stare książki meldunkowe zostaną zatrzymane, jako nieaktualne.

W związku z zaprowadzeniem ksiąg meldunkowych, zarządzam bezzwłocznie uporządkowanie meldunków we wszystkich nieruchomościach, położonych na terenie miasta Włocławka.

Winni niewykonania powyższego zarządzenia zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

PREZYDENT MIASTA

(1817)

(—) I. Kubecki.

Ogłoszenia drobne

POSZUKUJĘ praktyki jako „Maszynistka“. Zgłoszenia: Zakowska, Kapitulna 50 (1820)

SPRAWDZ SVOJE SZCZĘŚCIE w nowootwartej kolekturze W. Młotkowski. Włocławek, ul. Łęska 56. (1814).

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty na nazwisko: Gawrońska Wacława, zam. Jagiellońska Nr. 6. (1822)

MAKULATURA w większych i mniejszych ilościach do nabycia. Wiadomość — Administracja „Gazety Kujawskiej“.

Redakcja i Administracja: Włocławek, ul. Brzeska 4, Tel. 1126
Ogłoszenia przyjmuje Administracja codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w godzinach od 8-jej do 12-jej od 2-jej do 5-jej w soboty od 8-jej do 12-jej.

Nacz. Red.: A. TURCZYNOWICZ. Przyjmuje w godz. 10—12 z wyj. dni świąt. Masyżnospisów nie zwraca się. Odpowiedzialne za pismo Kolegium Redakcyjne.
WYDAWCA: Powiatowa Rada Narodowa we Włocławku.
E 12664
Drukarnia Diecezjalna Włocławek ul. Brzeska 4

Ceny ogłoszeń: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz, poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł. Urzędowe, przetargi, nekrologi i 1 mm. szerokości 1 szpalta po 5 zł. reklamowe 10 zł. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Przez numeratorkę miesięczna 60 zł. z przewidywaną poczt. 70 zł.